

„Etnografia Polska”, t. XXVII, z. 2
PL ISSN 0071-1861

NA MARGINESIE WYSTAWY LALEK

Wystawę pokazało w czerwcu 1981 r. warszawskie Muzeum Etnograficzne. Wystawę tę skomponowano z eksponatów zebranych na czterech kolejnych międzynarodowych Biennale Lalek Regionalnych, które odbywają się w Krakowie od 1974 r., organizowane przez Cepelię i Spółdzielnię im. Wyspiańskiego. Kilka słów o tym konkursie.

Wydano pięknie ilustrowany, barwny katalog I, II i III Biennale. W katalogu tym sformułowano cel konkursu, którym jest „szerzenie wiedzy o tradycyjnej sztuce ludowej, zdobnictwie, ornamentyce i kolorystyce stroju ludowego — szerzenie wiedzy o folklorze i obyczajach — popularyzacja dorobku rękodziela ludowego — wymiana doświadczeń w zakresie kultywowania istniejących form plastyki ludowej i reaktywowania form zanikających”¹. Zgodnie z tymi założeniami ocenia się wierność tradycyjnym wzorom w szczegółach kostiumu, przedstawionych scen, zwyczajów. Lalki są wykonywane ręcznie, liczy się poziom wykonania, kunszt rzemieślnika, siła wyrazu laleczki. Główną płaszczyzną odniesienia pozostaje stosunek do folkloru. Lalki oceniane są w dwu grupach — lalek regionalnych, całkowicie wiernych etnograficznej tradycji i lalek stylizowanych, inspirowanych folklorem. W drugiej grupie ocenia się właśnie czytelność folklorystycznej inspiracji. Lalki prezentują nie tylko stroje, ale i obyczaje swego kraju. Małe postacie odgrywają obrzędy, demonstrują czynności wykonywane podczas pracy, posługują się oryginalnymi rekwizytami. Niektóre tworzą plastyczne ilustracje bajek i mitów narodowych, prezentując wówczas stroje różnych epok i regionów.

Tyle, w skrócie, o założeniach krakowskiego konkursu.

Wystawa w warszawskim Muzeum pozwala co najwyżej domyślać się, czym jest Biennale. Zabrakło jakiegokolwiek wyjaśnienia, określenia celu i sensu konkursu, z którego wybrane eksponaty pokazano. Nie wiadomo przy tym, czy wybór był czysto przypadkowy — pokazano to, co jest, co pozostało w Polsce po konkursach, jako zaczątek przyszłego Muzeum Lalki — czy też kierowano się jakimiś przesłankami dobierając akurat takie, nie inne eksponaty.

Oglądając wystawę miałam wrażenie, że jej organizatorzy działali w wielkim pośpiechu. Poza karteczką z nazwą kraju nie podano żadnej informacji o wystawionych lalkach. Tym samym poniechano celu, sformułowanego w cytowanym katalogu — popularyzacji wiedzy o folklorze. Wystawa została pomyślana tylko jako ekspozycja parudziesięciu ładnych, niekiedy pięknych figurek. Pokazano np. kilka lalek w różniących się między sobą szatach indyjskich narzeczonych. Niektóre elementy ubioru powtarzały się (np. złote ozdoby), inne były zupełnie niepodobne. Czy różnice wystawności poszczególnych wariantów stroju wynikają

¹ *Katalog Międzynarodowego Biennale Lalek Regionalnych*, zdjęcia K. Pollesch, tekst Z. Olas, Kraków.

z przynależności panny młodej do określonej kasty, czy związane są z tradycją danej prowincji, z jakiego okresu pochodzą prezentowane przez laleczki ubiory — odpowiedzi na te pytania wystawa nie dała. Nie wiadomo również było, które stroje są stylizacją, a które wierną kopią tradycyjnego ubioru.

Moja obrona założeń konkursu, zgodnie z którymi regionalne lalki są przede wszystkim nośnikiem wiedzy o folklorze, wynika z kilku przekonań. Po pierwsze, korzystając z eksponatów zbieranych na Biennale, organizatorzy wystawy winni byli Krakowowi wierność idei konkursu. Po drugie, wydaje mi się, że zagubiono bardzo istotny walor ekspozycji tego rodzaju. Pokazując lalki w regionalnych strojach, często upozowane w grupach wykonujących jakieś czynności — związane z obrzędowością lub codzienną pracą albo przedstawiających sceny z dawnych mitów i baśni — można pokazać całą różnorodność folkloru, jego bogactwo, swoistość tradycji poszczególnych kultur. Wystawa pozbawiona komentarza przekazuje te treści niejako mimochodem. Wydaje się, że zapomniano, iż wystawa lalek w ludowych ubiorach nie jest tym samym, co wystawa strojów regionalnych.

Lalka w regionalnym stroju, lalka z folklorystycznym rodowodem mówi znacznie więcej niż zamierzeli jej twórcy. Lalki różnią się przecież nie tylko przebraniem. Znacznie istotniejsze, choć pozornie drugoplanowe są różnice charakteru, istoty lalki. Różnorodność materiału, rozmaitość formy, inne ujęcie czy interpretacja postaci czynią lalki postaciami nierozzerwalnie związanymi z krajem, z którego pochodzą.

Elementy składające się na postać lalki — technika wykonania, ekspresja twarzy, gest, ubiór — tworzą organiczną całość. Bywają lalki z najróżniejszego tworzywa. Może to być drewno, glina, porcelana, guma, wełna, celuloid, różne włókna sztuczne i naturalne, gałganki. Ten sam materiał bywa z kolei różnie interpretowany. Niektóre lalki wykonane są bardzo starannie, jako statuetki o proporcjach i rysach człowieka, inne są niesłychanie uproszczonymi, symbolicznymi formami.

Lalki rumuńskie mają zindywidualizowane twarze, figurki polskie to lalki o jednakowych, regularnych, starannie wymodelowanych, uśmiechniętych rysach. Lalki z Tajlandii noszą maski tancerzy, lalki meksykańskie mają schematycznie zaznaczone usta, oczy i nosy. Podobne różnice można zaobserwować w przedstawieniu ruchu. Lalki węgierskie, polskie czy irackie to stojące nieruchomo statuetki. Rumuńskie zastygły w geście przy określonej pracy, podobnie niektóre z meksykańskich. Subtelne figurynki tancerzy tajlandzkich sprawiają wrażenie ustawicznego ruchu. Różny jest również sposób ujęcia stroju lalek. Niektórzy wykonawcy dbają o precyzję szczegółu, dodają lalkom szereg starannie wykonanych rekwizytów. Inne są jakby skróconym zapisem ogólnego wyglądu ubioru.

W intencji organizatorów Biennale lalka jest tylko folklorystyczną pamiątką, formą wizytówki określonego kraju. Lalka w stroju regionalnym jest jednak przede wszystkim lalką, przedmiotem o istotnej roli w każdej kulturze. Wydaje się, że w formie współczesnej lalki — także jej szczególnej postaci, jaką jest lalka regionalna — zapisana jest historia lalki w kulturze kraju, z którego ona pochodzi. Tam, gdzie jeszcze niedawno odgrywała istotną rolę w praktykach magicznych (np. Meksyk, Rosja płn.), jest to czytelne w jej kształcie. Przykładem są lalki syberyjskie, jeszcze w pocz. XIX w. będące przedmiotami kultowymi. Dziś przeszły do świata dzieciennych zabawek, zachowały jednak skrótową formę wotywnych figurek. Laleczki rosyjskie, z Meksyku, Tajlandii czy Rumunii zdolne są śmieszyć, przestraszyć czy zabawiać. Z kolei polskie figurki noszą pięknie wykonane, bardzo często pyszne stroje. Nie budzą jednak żadnej emocji, ich regularne, uśmiechnięte twarze są obojętne. Na tle tamtych wyglądają jak krawieckie manekiny.

Przyglądając się lalkom zgromadzonym na wystawie i próbując zobaczyć je w szerszym kontekście, można dostrzec lalki nawiązujące do form kukielek i marionetek teatralnych, magiczne czy kultowe posążki, dziecinne zabawki, ozdobne figurki. Tę różnorodność form można sprowadzić do dwu podstawowych typów lalek określonych przez J. Łotmana jako lalki-zabawki i lalki statuetki. „Lalkę jako zabawkę powinno się przede wszystkim oddzielić od zjawiska — zdawałoby się — tego samego typu, jakim jest statuetka, trójwymiarowa rzeźbiarska podobizna człowieka. Różnica sprowadza się do rzeczy następującej. Istnieją dwa rodzaje audytorium: «dorosłe» z jednej strony oraz «dziecięce», «ludowe», «archaiczne» z drugiej. Pierwsze zachowuje się wobec tekstu artystycznego jako odbiorca informacji: patrzy, słucha, czyta, siedzi w teatralnym fotelu, stoi przed posągami w muzeum, ma zakarbowane w pamięci: «nie dotykać», «nie zakłócać spokoju» oraz, ma się rozumieć: «nie pchać się na scenę» i «nie wtrącać się do biegu sztuki». Audytorium drugie odnosi się do tekstu, jak uczestnik zabawy: krzyczy, dotyka, wtrąca się, obrazka nie ogląda, lecz obraca go dookoła, szturcha palcami, przemawia zamiast namalowanych postaci, do biegu sztuki miesza się, pouczając aktorów, książkę bije lub całuje. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z odbiorem informacji, w drugim — z wytwarzaniem jej w trakcie zabawy”².

W cytowanym fragmencie Łotman wprowadza pewne uporządkowanie bogatego i złożonego świata lalek, który tworzą formy tak różne, jak figurki bogów, kukielki, manekiny, ożywające posągi, woskowe figury, zabawki czy współcześnie roboty, muminki i wiele innych. Nie ma tu miejsca na historyczne rozważanie nad kształtem i rolą lalki w kulturze. Inicjatywa stworzenia konkursu, a potem Muzeum Lalek Regionalnych, zwraca uwagę na nową formę lalki współczesnej. Nie jest ona ani zabawką, ani statueta; służyć może i dzieciom i dorosłym, jest czymś mniej niż figurka magiczna czy zabawka i poprzez utrwalony ruch zatrzymaną grę — czymś innym niż statuetka.

Współcześnie można obserwować wiele form lalek, występujących w różnych postaciach, których często nawet nie identyfikujemy jako lalki. Te w strojach regionalnych są jednym z przejawów występowania lalki w naszej kulturze. Przyjrzyjmy się tym przejawom, które uda nam się dostrzec w otaczającym nas świecie.

1. Lalki w teatrze lalek, nawiązują do dawnych form teatralnych (np. Bread and Puppet) bądź do ludowych szopek („Pastorałki” Schillera w Teatrze Powszechnym, 1964 r.); teatr lalek dla dzieci³.

2. Lalki wywodzące się ze starych, utrwalonych w folklorze form, dziś reliktowe:

a) figurki jasełkowe ustawiane wokół żłóbka na Boże Narodzenie, niekiedy ruchowe. Co roku w kościele na Miodowej można oglądać ruchomą szopkę, złożoną z kilkudziesięciu postaci wykonujących pewne gesty, ustawionych na krążącej taśmie. Do figurek takich nawiązują niekiedy rzeźbiarze ludowi⁴. W tej samej grupie znajdują się postacie z szopek — także popularnych w XX-leciu i po wojnie szopek politycznych, czy współczesnych szopek z konkursów krakowskich⁵;

² J. Łotman, *Lalki w systemie kultury*, „Teksty”, nr 6: 1978.

³ Por. H. Jurkowski, *Teatr lalek a folklor*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 23: 1969, nr 2.

⁴ Na przykład Julian Brzozowski, sołtys wsi Sromów w łowickim, wyrzeźbił „Pochód Tysiąclecia”, wielką kompozycję parudziesięciu figur, właśnie w konwencji bożenarodzeniowej szopki, ustawiając w pochodzie Księcia Józefa obok Chrobrego, Świerczewskiego i anioła.

⁵ Por. Jurkowski, op. cit.

b) obrzędowa kukła Marzanny, topionej w pierwszy dzień wiosny; Lajkonik w Krakowie. Są to swoiste lalki parateatralne, zdradzające ślady właściwości magicznych⁶;

c) woskowe wota, składane w kościele w dniu św. Rocha⁷;

d) lalki z ciasta na weselnym korowaju lub ofiarowywane dzieciom kukielki, lalki z piernika⁸.

3. Gabinet figur woskowych, swoista forma lalek dla dorosłych. Figury te są współczesną formą lalek magicznych; postacie utrwalone w wosku kryją w sobie możliwość życia. Charakterystyczne jest, że w Gabinetcie pani Tussot znajdują schronienie postacie wybitnych indywidualności, w tym sławnych zbrodniarzy fascynujących zagrożeniem, jakie w sobie noszą. Mało kto odważy się nocą pozostać sam wśród woskowych ludzi. To bardzo ciekawe z punktu widzenia psychologii i socjologii zjawisko jedynie sygnalizuję, gdyż jego natura wymaga interpretacji znacznie wykraczającej poza granice świata lalek.

4. Manekiny sklepowe. Różnią się one istotnie od schematycznych krawieckich, wykonane są na kształt ludzkiej postaci, mają twarze, noszą peruki — są lalkami. Ich podobieństwo do człowieka sytuuje je na łatwo przekraczalnej granicy świata żyjących, kiedy ożywają (por. „Bal manekinów” Bruno Schultza), poruszają się w ściśle określony sposób identycznie, jak ożywione figury woskowe⁹.

5. Lalki zabawki.

a) Disneyland, ogródek dla dzieci w Hadze, będący kopią rzeczywistych miast i wsi, gdzie umieszczono duże figury baśniowych postaci w zminiaturyzowanym świecie;

b) karnawałowe figury ogromnych kukiel w Rio de Janeiro;

c) zabawki dzieciinne, od wykonywanych własnoręcznie, umownych laleczek po mechaniczne zabawki produkowane w fabrykach.

6. Lalki funkcjonujące jako ozdoba.

a) porcelanowe figurki stawiane na kredensach, serwantkach itp. W ostatnich latach wzrosła produkcja figurek gipsowych naśladujących porcelanę;

b) sadzane na tapczanach, kanapach, łóżkach pierrody, kolumbiny albo (w Polsce współcześnie na wsi) duże dzieciinne lalki w ozdobnych sukienkach;

c) lalki w wełnianych sukienkach używane do utrzymywania temperatury wody w imbryku itp., o pewnej użyteczności;

d) stawiane w ogródkach przed domem postacie krasnali i innych baśniowych postaci, często spotykane w Niemczech, występują także w Polsce¹⁰;

e) sadzane na masce samochodu wiozącego młodą parę dziecięce lalki w ślubnych sukniach.

f) lalki kolekcjonowane jako pamiątki turystyczne, czyli lalki w strojach regionalnych. W cytowanym już uprzednio katalogu Biennale napisano: „zminiaturyzowanie regionalnego kostiumu otwarło przed nim zupełnie nowe możliwości. Ubrana w niego lalka stała się idealną wprost formą pamiątki, oddającej tak wiernie jak żadna inna charakter, styl i urodę regionu.

⁶ Na temat specyfiki zjawiska lajkonika por. artykuł J. Bujaka i B. Pili-chowskiej, *Lajkonik w oczach badaczy*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 34: 1980, nr 1.

⁷ J. Olędzki, *Wota woskowe we wsi Brodowe Łąki i Krzynowłoga Wielka*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 14: 1960, nr 1; tenże, *Symboliczne ofiary woskowe ze wsi Kudźido*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 16: 1962, nr 2.

⁸ T. Ambrożewicz, *Ozdobne pieczywo ludowe*, cz. 1 i 2, „Polska Sztuka Ludowa”, R. 32: 1978, nr 1 i 2.

⁹ Por. film W. Hassa „Sanatorium pod klepsydrą” według prozy B. Schulza, czy żołnierzy w „Wielopole” T. Kantora, telewizyjną realizację „Balu manekinów” Schulza i in. Ruch ożywionych lalek jest zawsze taki sam, nacechowany sztywnością kojarzącą się z bezruchem umarłych.

¹⁰ J. Stefański, *Krasnale z raciborskiego*, maszynopis w redakcji „Polskiej Sztuki Ludowej”, będący opisem tego typu form z terenu polskiego.

Stąd niezwykła tych miniaterek kariera i ogromne wciąż rosnące zapotrzebowanie. W Polsce np. sama tylko Spółdzielnia im. Wyspiańskiego dostarcza ich rocznie około ćwierć miliona!"¹¹.

Lalki w regionalnych strojach cieszą się wielką popularnością. Kupują je miłośnicy folkloru i turystyki. Są traktowane jako ozdoba, jako pamiątka i informacja o folklorze. „Poprzez styl i charakter stroju, typ etniczny postaci, ekspresję gestu i rekwizytu w scenach przedstawiających obrzędy i zwyczaje — poprzez cały ten wyrazisty język barw, kształtów i ukrytych znaczeń — wywołują sugestywną wizję świata”¹².

Wystawa w warszawskim Muzeum zwróciła uwagę na zjawisko lalki w ludowym stroju, która w ciągu ostatnich kilku lat zdaje się zdobywać coraz większą popularność. Regionalna lalka, obok innych, wymienionych wyżej współczesnych form, kontynuuje stałą obecność lalki w kulturze.

Ewa Korulska

METODA BIOGRAFICZNA W ETNOGRAFICZNYCH BADAANIACH W RFN. Z PRAC KOMISJI LUDOZNAWCZEJ WESTFALII

Od ponad pięćdziesięciu lat działa w Münster, stolicy Westfalii, Komisja Ludoznawcza, która w pracach swych posługuje się metodą biograficzną, mało rozpowszechnioną w polskich badaniach etnograficznych, a znaną dobrze w socjologii¹.

Komisja Ludoznawcza Westfalii (Volkskundliche Kommission für Westfalen) powstała w 1928 r.² W następnym roku utworzyła wraz z Komisją Starożytności i Komisją Historyczną jeden instytut pod nazwą Prowincjonalny Instytut Ludoznawstwa i Krajoznawstwa Westfalii (Provinzialinstitut für westfälische Landes- und Volkskunde). Członkami Komisji Ludoznawczej początkowo byli pracownicy Seminarium Germanistyki Uniwersytetu w Münster, w ramach którego znajdowała się wówczas etnografia. Pierwsze poszukiwania etnograficzne dotyczyły nazewnictwa, przysłów, pieśni, bajek i opowiadań ludowych, a zebrane materiały stały się załącznikiem cennego i bogatego dziś archiwum Komisji. W niedługim czasie przystąpiono też do opracowywania słownika i atlasu kultury ludowej Westfalii oraz wydawania serii Veröffentlichungen der Volkskundlichen Kommission, której pierwszy numer ukazał się w 1931 r. Po II wojnie światowej etnografia odłączyła się od germanistyki tworząc na Uniwersytecie w Münster w 1955 r. Seminarium Etnograficzne, którego kierownik stoi na czele Komisji. Funkcję tę od wielu lat pełni prof. dr Günter Wiegelmann, autor licznych prac m. in. z zakresu przemian kultury ludowej, pożywienia, współredaktor atlasu etnograficznego Niemiec itp. Komisja zatrudnia 3 pracowników naukowych i 2 administracyjnych. Mieści się w budynku uniwersyteckim (przy Domplatz 23), sąsiadując z Seminarium Etnograficznym oraz korzystając z jego pomieszczeń i biblioteki.

Działalność Komisji biegnie w dwóch kierunkach: organizacyjnym i dokumentacyjnym. Pierwszy z nich polega na organizowaniu badań nad kulturą ludową Westfalii, wydawaniu serii wydawniczych pt. Schriften der Volkskundlichen Kom-

¹¹ *Katalog Biennale, op. cit.*

¹² *Tamże.*

¹ Na ten temat zob. m. in. cytowane w pracach Komisji artykuły: J. Szczepański, *Die biographische Methode*, [w:] *Handbuch der empirischen Sozialforschung*, t. 4, Stuttgart 1974, s. 226-252; R. W. Brednich, *Zur Anwendung der biographischen Methode in der volkskundlichen Feldforschung*, [w:] *Jahrbuch für ostdeutsche Volkskunde*, R. 22: 1979, s. 279-329.

² D. Sauermann, *Geschichte und Aufgaben der Volkskundlichen Kommission für Westfalen*, „*Rheinisch-westfälische Zeitschrift für Volkskunde*”, R. 22: 1976, z. 1-4, s. 248-255.

mission oraz Beiträge zur Volkskultur in Nordwestdeutschland, jak też współredagowaniu czasopisma „Rheinisch-westfälische Zeitschrift für Volkskunde”, wydanego od 1954 r. Podstawową jednak działalnością Komisji są prace dokumentacyjne. Wzorując się na osiągnięciach skandynawskich zastosowano w badaniach metodę biograficzną, polegającą na pozyskiwaniu od korespondentów — stałych współpracowników Komisji — materiałów w postaci obszernych opracowań opartych na własnych przeżyciach. Są to ukierunkowane wspomnienia pisane według ustalonego wzorca, tzw. listy pytań (Frageliste), wysyłanej do korespondentów. Listy te obejmują 44 różnorodne tematy, jak np.: piece piekarskie w dawnych czasach (nr 1), confirmacja wczoraj i dziś (nr 2), zwyczaje przy I komunii św. (nr 3), jak dawniej święcono niedzielę (nr 4), jedzenie i picie; przebieg dnia codziennego (nr 5), zaręczyny i wesele (nr 8), żniwa (nr 14), naczynia do picia i jedzenia (nr 27), studnie (nr 28), dni poświęcone pamięci zmarłych (nr 31), higiena ciała (nr 34), świątki, krzyże przydrożne, znaki pamiątkowe (nr 35), kołowrotki i ich wytwórcy (nr 36), telewizja (nr 38), formy zwracania się do siebie (nr 39), wiejski ubiór (nr 40), instrumenty muzyczne (nr 44).

Każda z listy pytań posiada wprowadzenie do tematu, omówienie problematyki oraz szczegółowe pytania zgrupowane według wybranych zagadnień. Dla zilustrowania przytoczmy listę nr 5, dotyczącą jedzenia i picia w ramach dnia codziennego. We wstępie do niej podkreślono brak materiałów do pożywienia i kultury dnia codziennego wsi westfalskiej zwracając się do korespondenta z zapytaniem, czy jest w stanie podać dokładny opis gospodarstwa domowego przed I wojną światową. „Może to być — jak czytamy we wspomnianym wprowadzeniu — Pański dom rodzinny, albo inny, który Panu jako dziecku był dobrze znany. Prosimy zawsze jednak o dokładne podanie miejsca i czasu”. Dalej następują szczegółowe pytania według następującego układu: poranek; śniadanie; mycie i ubieranie się; przed 2-gim śniadaniem; drugie śniadanie; porządek przy stole; przygotowywanie potraw; jedzenie; zmywanie; godziny poobiedniego odpoczynku; podwieczorek; kolacja; odwiedziny; spoczynek. Pytania te odnoszące się, jak w większości wypadków, do czasów sprzed I wojny światowej, kończy zdanie: Czy mógłby Pan dla porównania opisać przebieg dnia współczesnego? Co się je i pije dzisiaj?”³.

Większość nadesłanych opracowań odnosi się do czasów młodości na ogół ponad 60-letnich korespondentów, zgodnie z założeniem Komisji gromadzenia materiałów „z minionego czasu”. Takie też nastawienie korespondentów wyraźnie dało się odczuć w pytaniach o telewizję i jej wpływ na życie oraz kulturę mieszkańców wsi w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Większość korespondentów odesłała listę bez odpowiedzi, uważając się za niekompetentnych w tym zakresie. Ostatnio podkreślono konieczność badania przemian kulturowych, postulując poszerzenie zarówno listy korespondentów, jak i tematyki pytań.

Korespondenci, w liczbie około stu, pochodzą z różnych grup społecznych i zawodowych, jak też z różnych części Westfalii. Ich dane biograficzne znajdują się w oddzielnej kartotece, uwzględniającej ponadto numery i tematykę nadesłanych przez nich opracowań, daty wysłania przez Komisję pytań i otrzymania odpowiedzi, wysokość przesyłanego sporadycznie korespondentom honorarium oraz tytuł publikacji opracowanej na podstawie otrzymanych od danego korespondenta materiałów. Co roku każdemu ze współpracowników wysyła się biuletyn sprawozdawczy⁴. Jest to rodzaj listu, w którym powiadamia się korespondentów o na-

³ Frageliste 5: *Essen und Trinken. (Der Tageslauf im Haushalt)*, ss. 4, Archiv für westfälische Volkskunde. Volkskundliche Kommission für Westfalen. Land-schaftsverband Westfalen-Lippe, Münster, Domplatz 23.

⁴ Mitteilungsblatt des Archivs für westfälische Volkskunde. Biuletyn nr 28 z lipca 1980 r. zaczyna się od słów: „Das Berichtsjahr — Mitte 1979 bis Mitte 1980 — ist sehr schnell zuende gegangen und schon ist es wieder Zeit für unseren

bytkach archiwum rękopisów, fotografii, rysunków, pieśni i nagrań magnetofonowych, kopii dokumentów oraz zbiorów muzealnych, gromadzonych przy Komisji. Składa się w nim życzenia sędziwym współpracownikom, którzy w roku sprawozdawczym obchodzili okrągłe jubileusze urodzin i informuje o zmarłych, podkreślając ich zasługi dla Komisji, okres współpracy i rodzaj nadesłanych materiałów. List kończy wiadomość o najbliższych planach badawczych Komisji. I tak w biuletynie nr 28 za okres 1979/1980 zwrócono się do korespondentów z prośbą o informowanie i nadsyłanie posiadanych pamiętników i notatników celem ich skopiowania, a następnie wykorzystania w opracowaniach Komisji. We wspomnianym biuletynie czytamy też o przygotowywaniu jubileuszowego tomu z okazji 50-lecia istnienia Komisji, zwracając się do korespondentów z prośbą o wyrażenie zgody na publikowanie ich danych personalnych. W ostatnim zdaniu dziękuje się wszystkim współpracownikom za wkład w powiększenie archiwum Komisji.

Archiwum Komisji⁵ zostało założone w 1951 r. przez prof. dr M. Bringemeier, pełniącą długi czas funkcję kierownika Komisji. Dziś należy ono do jednego z najważniejszych i najcenniejszych centrów dokumentacji naukowej w RFN. W 1980 r. archiwum liczyło 6180 rękopisów i 77 774 fotografii. Znajdują się w nim również rysunki nadesłane przez korespondentów, zbiory pieśni i taśm magnetofonowych z nagraniami wywiadów przeprowadzanych z nimi oraz kopie starych dokumentów (śpiewników, rachunków, zapisków, protokołów itp.). Poza wspomnianą już kartoteką personalną korespondentów prowadzone są również kartoteki materiałów w układzie tematycznym i geograficznym. Komisja gromadzi też eksponaty muzealne, m. in. cenne zbiory instrumentów muzycznych, które pozyskano w wyniku apelu, skierowanego do korespondentów w jednym z poprzednich biuletynów.

Możliwości wydawnicze Komisji pozwalają na stałe publikowanie materiałów m. in. w oddzielnych zeszytach serii pt. *Beiträge zur Volkskultur in Nordwestdeutschland*, których rocznie ukazuje się niekiedy nawet kilka (w 1 półroczu 1981 r. ukazał się nr 25 i 29). Na uwagę zasługuje różnorodny sposób prezentowania w nich materiału. Jeden z nich to opracowania wybranego tematu na podstawie materiałów nadesłanych przez wszystkich korespondentów. Tu wymienić można np. prace na temat pieców piekarskich (z. 22: *Bäuerliches Brotbacken in Westfalen*, opr. M. Bringemeier, 1980, ss. 136), zwyczajów związanych z okresem Bożego Narodzenia (z. 6: *Weihnachten in Westfalen um 1900*, opr. D. Sauermann, 1979, ss. 262), zwyczajów zapustnych (z. 5: *Städtisches Fastnachtsbrauchtum in West- und Ostwestfalen*, opr. N. Humburg, 1976, ss. 434), mody i stroju (z. 15: *Mode und Tracht*, opr. M. Bringemeier, 1980). Przykładowo przytoczmy plan jednego z takich opracowań, dotyczącego pieców piekarskich, pierwszego tematu rozsyłanego korespondentom przez Komisję. Na treść tego zeszytu składają się: wstęp, kwestionariusz pt. *piece piekarskie w dawnych czasach*, mapa miejscowości, z których pochodzą odpowiedzi, materiał faktograficzny nadesłany przez korespondentów ułożony według kolejnych numerów archiwum. Materiał ten został wybrany z ponad 80 zgromadzonych w ciągu 10 lat opracowań, z których 16 zacytowano w pracy w dosłownym brzmieniu, niekiedy także w dialekcie dolnoniemieckim. Mate-

Sommerbrief an Sie", a kończy następująco: „Mit herzlichen Grüßen von allen in der Arbeitsstelle Tätigen und mit guten Wünschen verbleibe ich Ihre Dr. Renate Brockpähler”.

⁵ B. Schier, *Das Archiv für westfälische Volkskunde*, „Rheinisch-westfälische Zeitschrift für Volkskunde”, R. 1: 1954, s. 57; M. Bringemeier, *Archiv für westfälische Volkskunde der Volkskundlichen Kommission des Landschaftsverbandes Westfalen-Lippe* (1951-1964), [w:] *Arbeit und Gerät in volkskundlicher Dokumentation*, Münster 1969, s. 192-222; R. Brockpähler, *20 Jahre Archiv für westfälische Volkskunde*, „Rheinisch-westfälische Zeitschrift für Volkskunde”, R. 18/19: 1972, s. 195.

riały te mówią m. in. o dużym znaczeniu w życiu ludności wiejskiej pieca piekarskiego, szacunku dla chleba, wadze prac związanych z jego wypiekiem, podziale jej między członków rodziny, współdziałaniu i pomocy sąsiedzkiej itp.

Inny sposób publikowania materiałów można określić jako biograficzny. Są to monografie poświęcone jednej osobie korespondenta. Tu przytoczyć można publikację pt. *Aus dem Leben eines Heuerlings und Arbeiters* (opr. R. Dunkmann, 1980, ss. 178), w której przedstawiono historię życia korespondenta odtworzoną na podstawie rozmów nagranych z nim na taśmie, dalej nadesłany przez niego materiał faktograficzny, ułożony według listy pytań oraz jego twórczość poetycką. W tej grupie zacytować też można opis życia i pracy kobiety wiejskiej, przedstawiony przez nią w ciągu długoletniej, bo sięgającej 1968 r. współpracy z Komisją. Tak powstała praca pt. *Aus dem Leben einer Bäuerin im Münsterland* (opr. R. Brockpähler, 1981, ss. 192), uwzględniająca wybór materiałów obejmujących okres od początku XX w. do 1980 r., tj. daty śmierci korespondentki, zgrupowany według następujących zagadnień: dom i mieszkanie; prace rolne; hodowla; ubiór; przebieg dnia — jedzenie i picie; zwyczaje doroczne; zwyczaje rodzinne; muzykowanie i opowiadania. Publikację zamyka indeks rzeczowy w dialekcie dolnoniemieckim z objaśnieniem i tłumaczeniem wyrazów na język literacki.

Inne wydawnictwa Komisji ze wspomnianej serii prezentują m. in. bibliografię tematyczną (z. 11: *Bibliographie zur Schützenwesen in Westfalen*, opr. G. Osthoff, 1979, ss. 126), zagadnienia teoretyczne i metodologiczne (z. 8: *Historische Hausforschung. Eine Einführung in Arbeitswesen, Terminologie und Literatur*, opr. K. Bedal, 1978, ss. 186; z. 10: *Türkische Arbeiter in Münster. Eine Beitrag zum Problem der temporären Akkulturation*, opr. H. Narman, 1978, ss. 176; z. 13: *Gemeinde im Wandel. Volkskundliche Gemeindestudien in Europa*, opr. G. Wiegmann, 1979, ss. 215), jak i referaty wygłoszone na konferencji „Historische Sachforschung. Aufgaben und neue Ansätze”, zorganizowanej z okazji 50-lecia istnienia Komisji Ludoznawczej Westfalii (z. 21: *Geschichte der Alltagskultur*, 1980, ss. 174).

Kończąc należy jeszcze dodać, iż w Komisji prowadzone są ponadto empiryczne badania nad przemianami kultury ludowej wybranych wsi westfalskich. Odnosić też należy opracowanie ponad 30 próbnych map do etnograficznego atlasu Niemiec.

Osiągnięcia, jakimi może poszczycić się Komisja Ludoznawcza Westfalii w dużym stopniu są wynikiem konsekwentnie realizowanych założeń, opracowanych w pierwszych latach istnienia Komisji. Nie wdając się w merytoryczną ocenę gromadzonych wspomnianą metodą materiałów należy podkreślić ich dużą wartość dokumentacyjną dla historii kultury ludowej wsi westfalskiej. Ważna i owocna okazała się współpraca Komisji z innymi instytucjami, a zwłaszcza uniwersytetem w Münster, która umożliwiła wymianę doświadczeń, prowadzenie metodologicznych dyskusji i podejmowanie wielu wspólnych prac.

Zofia Szromba-Rysowa

POŻYWIEŃIE JAKO KOMUNIKACJA. KONFERENCJA ETNOLOGICZNA W STAINZ, AUSTRIA, 24-30 VIII 1980 R.

W 1980 r. odbyła się w Austrii czwarta już, a zarazem jubileuszowa, bo zorganizowana w dziesięć lat po pierwszej, międzynarodowa konferencja poświęcona etnologicznym badaniom nad pożywieniem. Przedmiotem rozważań było zagadnienie „pożywienie jako komunikacja”. Po raz pierwszy tak ściśle określona została tematyka obrad, mimo że na ogół każda z konferencji dążyła do ukierun-

kowania prezentowanych referatów. Na pierwszej, odbywającej się w Lund w Szwecji (21-25 VIII 1970)¹, przedstawiono stan badań nad pożywieniem ludowym w poszczególnych krajach Europy i Ameryki oraz metody i problematykę podejmowanych prac. Wszystkie zgłoszone referaty opublikowano w zbiorowej pracy *Ethnological Food Research in Europa and USA*². Wówczas też postanowiono zwoływać konferencje co trzy lata, czyniąc spotkania te platformą wymiany doświadczeń i poglądów różnych środowisk naukowych w różnych częściach świata. Następnym miejscem spotkania były Helsinki (13-18 VIII 1973)³, gdzie tematykę konferencji sformułowano jako „dominujące cechy regionalnego systemu odżywiania w XX w.” Tom kongresowy ukazał się pt. *Ethnologische Nahrungsforschung*⁴. W 1977 r. spotkano się po raz trzeci, a miejscem obrad było Cardiff w Walii (22-27 VIII). Myślą przewodnią konferencji były „preferencje i tabu potraw i napojów”. Referaty opublikowano w pracy zbiorowej *Food in Perspective*⁵.

Miejscem ostatniej, omawianej tu konferencji, było małe miasteczko Stainz, położone w Styrii, jednym z najpiękniejszych regionów Austrii, nazywanym jej zielonym sercem. Organizatorem konferencji było regionalne muzeum Steiermärkische Landesmuseum Joanneum, kierowane przez dr Marię Kundegraber. W konferencji wzięło udział ponad 50 uczestników, reprezentujących następujące kraje: Austria (16 osób), Bułgaria (1), Dania (1), Finlandia (1), Francja (2), Holandia (1), Irlandia (1), Jugosławia (1), NRD (1), Polska (3), RFN (6), Stany Zjednoczone AP (7), Szwajcaria (2), Szwecja (3), Węgry (2), Wielka Brytania (5) i Włochy (1). Z Polski uczestniczyły trzy osoby z Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN: prof. dr M. Dembińska z Warszawy oraz dr A. Kowska-Lewicka i dr Z. Szromba-Rysowa z Krakowa. Prof. dr M. Gavazzi z Zagrzebia był nie tylko najstarszym uczestnikiem, ale jednym z szesnastu, którzy brali udział w pierwszej konferencji w 1970 r. Tak jak w poprzednich latach, językiem obrad był angielski i niemiecki.

Referat inauguracyjny pt. „Pożywienie jako komunikacja” wygłosił prof. dr N. A. Bringéus z Lund, inicjator tych spotkań i organizator pierwszej konferencji. W referacie swym zwrócił uwagę na społeczny aspekt pożywienia, przejawiający się w łączącej z jednej strony, a dzielącej z drugiej roli pożywienia. Zagadnienie, które rozpatrywać można w płaszczyźnie fizycznej (dowód środków żywności), psychologicznej (zadowolenie z konsumpcji), socjologicznej (podział żywności), kulturowej (postawy wobec pożywienia) i religijnej (zakazy — nakazy) dla etnografa stwarza możliwości badawcze, zwłaszcza w trzech ostatnich płaszczyznach, pozwalając na badanie m. in. systemu norm, sposobu zachowania i nawyków żywieniowych. Podkreślił też szeroką tematykę omawianej konferencji ujętą w tezie „pożywienie jako symbol”. Kolejny referat, pt. „Pożywienie jako język”, wygłosiła J. Katona-Apte z USA, zwracając uwagę na analogie pomiędzy mową a pożywieniem w zakresie struktury, użycia i reakcji, jakie wywołuje u człowieka.

¹ M. Dembińska, *Pożywienie i obyczaj. Konferencja etnologiczna w Lund, 1970*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 20: 1972, nr 1, s. 196-204.

² *Ethnological Food Research in Europa and USA. Reports from The First international Symposium for Ethnological Food Research, Lund, August 1970*, Göttingen 1971, ss. 213. Referaty opublikowało też czasopismo „Ethnologia Europaea”, t. 5: 1971 (1972), s. 1-213.

³ Zob. m. in. A. Gamerith, *Die zweite Internationale Konferenz für Ethnologische Nahrungsforschung in Helsinki*, „Österreichische Zeitschrift für Volkskunde”, t. 28: 1974, s. 290-294.

⁴ *Ethnologische Nahrungsforschung. Ethnological Food Research. Vorträge des zweiten Internationalen Symposiums für ethnologische Nahrungsforschung, Helsinki, August 1973*, Helsinki 1975, ss. 340.

⁵ *Food in Perspective. Proceedings of the Third International Conference on Ethnological Food Research, Cardiff, Wales, 1977*, Edinburgh 1981, ss. XII, 425.

Wygłoszone referaty koncentrowały się wokół następujących grup tematycznych: a) pożywienie a gościnność, b) jedzenie poza domem, c) dary żywnościowe, d) pożywienie odświętne i okolicznościowe. W ramach tych tematów A. Kowalska-Lewicka przedstawiła referat pt. „Dary żywnościowe, ich ekonomiczne, społeczne oraz religijno-magiczne funkcje”, a Z. Szromba-Rysowa „Społeczno-kulturowe funkcje biesiad wiejskich”. Pozostałe referaty dotyczyły m. in. związku pomiędzy żywieniem a medycyną, i tu należy wymienić referat M. Dembińskiej pt. „Wyżywienie chorych i medycyna dziecięca w historycznych źródłach od XVI do XVIII w.”, dalej pożywienia Jakutów, regionalnych potraw i posiłków. Interesujący był referat B. M. Gordona z USA na temat odysei hamburgera z Niemiec do Ameryki i z powrotem.

Dla uczestników zorganizowano kilka wycieczek, jak na przykład do okolicznych wsi południowej Austrii, piekarniczego zakładu produkcyjnego w Feldbach, muzeum wina w Sausal oraz austriackiego muzeum na wolnym powietrzu w Stübing koło Grazu⁶. Dużą atrakcją dla przyjezdnych gości było przygotowanie przez organizatorów, a zwłaszcza dr A. Gamerith, zestawu codziennych posiłków podawanych uczestnikom, specyficznych dla różnych części, południowej zwłaszcza, Austrii.

Na konferencji w Stainzu powołano też międzynarodowy komitet organizacyjny, do którego z ramienia Polski weszła dr A. Kowalska-Lewicka. Dyskutowano także nad tematyką następnej konferencji, która odbędzie się w 1983 r. w Münster w RFN. Począwszy od pierwszej konferencji w Lund uczestnicy za każdym razem ponawiają życzenie przyjazdu do Polski jako miejsca jednego z kolejnych spotkań, które być może kiedyś zostanie spełnione.

Zofia Szromba-Rysowa

⁶ Zob. V. H. Pöttler, *Führer durch das Österreichische Freilichtmuseum*, wyd. 2, Graz 1978, ss. 224.